

INTENCJE MSZALNE

7.III Poniedziałek	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Marianny KARNICKIEJ w 2 rocz. śm.
8.III Wtorek	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY w 1 rocz. śm.
9.III Środa	17 ⁰⁰	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o Boże błog. Dla całej rodziny, O Boże błog. i potrzebna łaski dla Haliny MOLENDY, W int. Ś.P. + Zofii KRZESIŃSKIEJ
10.III Czwartek	17 ⁰⁰	O Boże błog. i potrzebna łaski dla Haliny PAWLAK z okazji 82 rocz. urodzin
11.III Piątek	15 ⁰⁰	ZBIOROWA
	17 ⁰⁰	
12.III Sobota	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Mieczysława RURKI (1 gr.)
	18 ⁰⁰	ZA PARAFIAN
2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 13 MARCA 2022		
8 ⁰⁰		W int. Ś.P. + Kazimierza w 8 rocz. śm., Stanisławy, Tadeusza, Zenona KAROLEWSKICH
9 ³⁰		W int. Ś.P. + Mieczysława RURKI (2 gr.)
11 ³⁰		W int. Ś.P. + Daniela i Krystyny STRZYGÓW
16 ⁰⁰		W int. Ś.P. + Bogdana MAŁACHOWSKIEGO
18 ⁰⁰		Dziękczynna z okazji urodzin Kuby i Kacpra SZYMANIAKÓW z prośbą o Boże błog. i potrzebne łaski, z podziękowaniem za obronę pracy inżynierskiej

Z OGŁOSZEŃ

- Tragiczna sytuacja w Ukrainie budzi nasze sumienia, wzywa do otwartości serc i niesienia konkretnej pomocy setkom tysięcy uchodźców, którzy przybywają do Polski, również na teren naszej archidiecezji. Nie możemy być obojętni na ich los. Dziękujemy za podjęte do tej pory Wasze inicjatywy i konkretną pomoc skierowaną do tych, którzy musieli opuścić swoje domy i swoją Ojczyznę. W związku z tym zwracam się do Was, Moi Drodzy Parafianie, o udostępnienie, w miarę możliwości, lokali mieszkalnych dla uchodźców z Ukrainy, głównie kobiet, dzieci i osób starszych. Proszę zgłosić swoją gotowość w zakrystii lub w kancelarii parafialnej w celu określenia warunków i możliwości przyjęcia ich w swoich domach”

„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku naszej gazetki



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazeta parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

1 Niedziela Wielkiego Postu

6 marca

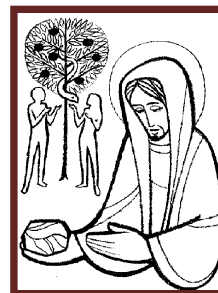
459'22



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Rdz 2,7-9;3,1-7 * Ps 51 * Czytanie II: Rz 5,12-19

Ewangelia: Mt 4,1-11



Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. Lecz on mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś

przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Odrzekł mu Jezus: Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

BOGU SAMEMU SŁUŻYĆ BĘDZIESZ

Początek publicznej działalności Pana Jezusa związany jest z tajemniczym wydarzeniem, które miało miejsce na pustyni, gdy Zbawiciel przeżywał swoiste rekolekcje. Podczas czterdziestodniowego postu połączonego z intensywną modlitwą zjawił się kusiciel, próbując zwieść swymi obietnicami Syna Bożego. Przedziwne to zaiste czy wręcz kuriozalne, gdy szatan próbuje ludzi Wszzechmocnego wizją mocy, władzy i bogactwa. Z perspektywy Bożej potęgi to wydarzenie nabiera cech groteski. „Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jaka jest wspólnota Chrystusa z szatanem?” (por. 2 Kor 6,14). W naszym ludzkim doświadczeniu i przeżywaniu –

– zwłaszcza dzisiaj – dobro miesza się ze złem, jak kąkol z pszenicą. W Chrystusie nie ma pomieszania tych rzeczywistości. On jest miłością, światłością i prawdą. Pustynia jest obrazem spustoszenia, które dokonało się w sercu człowieka przez grzech pierworodny. Tak naprawdę szatan nie

może człowieka niczym obdarować, bo niczego nie ma. Może nas ludzi różnymi pozorami, by ostatecznie zepchnąć człowieka w otchłań pustki i bezsensu. Pan Jezus – stając się

człowiekiem – wszedł w naszą pustkę, aby poprowadzić nas do pełni zjednoczenia z Bogiem. „W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom” (Hbr 2,18). Istotą zbawczego dzieła Pana Jezusa nie jest walka z szatanem, lecz doprowadzenie nas do zjednoczenia z Bogiem w Królestwie niebieskim. Dobry Pasterz nie jest myśliwym, tropiącym niebezpieczne wilki, lecz przyszedł szukać zaginionej owcy, by wziąć ją na ramiona i zanieść do owczarni. Dlatego Pan Jezus nie zostaje na pustyni lecz idzie do ludzi, by głosić Królestwo Boże i wzywać grzeszników do nawrócenia. Pokusa w swej istocie dotyczy najpierw dobra a nie zła. Co to znaczy? Pierwsi rodzice zostali najpierw skuszeni, by odwrócić się od Boga, który jest źródłem

wszelkiego dobra. Uznali za dobro wybór przeciwny woli Bożej. Człowiek zaczął żyć wówczas pozorami dobra. Pan Jezus przyszedł, by nas wyprowadzić z tego gabinetu krzywych zwierciadeł i objawić prawdziwe oblicze dobrego Boga. Tylko wówczas, gdy zwracamy się z ufnością do Jezusa możemy odkryć

prawdę o nas samych. Tylko w Jego miłujących oczach widzimy swoje prawdziwe odbicie – dzieci Bożych, powołanych do świętości.

Dzisiaj, gdy tak

dotkliwie widzimy czym jest świat bez Boga, świat kuszony potęgą, siłą i dominacją tym bardziej potrzebujemy łaski wiary, modlitwy, oczyszczenia i pogłębienia więzi z Chrystusem. Wchodzimy w ten Wielki Post widząc jak nienawiść zamienia w pustynie miasta, osiedla i wioski. Tu pojawia się pokusa odwetu, nienawiści i zemsty. Szatan chce nas wciągnąć na swój teren – świat bez miłości i bez miłosierdzia; świat bez Boga, bez Jego przykazań. Dlatego z głębi serca chcemy powiedzieć kusicielowi: „Idź precz! Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”.

Wszehmogący Boże spraw, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie. Amen



ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA WIELKI POST

W CZYNIENIU DOBRZE NIE USTAWAJMY”

Zmartwychwstanie Chrystusa ożywia ziemskie nadzieje „wielką nadzieją” życia wiecznego i już teraz wprowadza w czas terazniejszy ziarno zbawienia (por. Benedykt XVI, Spe salvi, 3; 7). W obliczu gorzkiego rozczarowania z powodu tak wielu złamanych marzeń, w obliczu niepokoju z powodu wyzwań, które stoją przed nami, w obliczu zniechęcenia z powodu ubóstwa naszych środków, pojawia się pokusa zamknięcia się w naszym własnym indywidualistycznym egoizmie i schronienia się w obojętności na cierpienia innych. Rzeczywiście, nawet najlepsze zasoby są ograniczone: „Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy” (Iz 40, 30). Ale Bóg „daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego [...] ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą” (Iz 40, 29.31). Wielki Post wzywa nas do pokładania wiary i nadziei w Panu (por. 1 P 1, 21), ponieważ tylko wpatrzeni w zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa (por. Hbr 12, 2) możemy przyjąć zachętę Apostoła: „W czynieniu dobrze nie ustawajmy” (Ga 6, 9).

Nie ustawajmy w modlitwie. Jezus nauczał, że trzeba „zawsze się modlić i nie ustawać” (Łk 18, 1). Potrzebujemy modlitwy, ponieważ potrzebujemy Boga. Bycie samowystarczalnym to niebezpieczna iluzja. Jeśli pandemia sprawiła, że doświadczyliśmy naszej osobistej i społecznej słabości, niech ten Wielki Post pozwoli nam doświadczyć pocieszenia płynącego z wiary w Boga, bez którego nie możemy mieć ostoi (por. Iz 7, 9). Nikt nie zbawia się sam, ponieważ wszyscy jesteśmy w tej samej łodzi pośród burz historii[2]; ale przede wszystkim nikt nie zbawia się bez Boga, ponieważ tylko tajemnica paschalna Jezusa Chrystusa daje zwycięstwo nad ciemnymi wodami śmierci. Wiara nie uwalnia nas od udreń życia, ale pozwala nam przejść przez nie w zjednoczeniu z Bogiem w Chrystusie, z wielką nadzieją, która nie zawodzi, a której zadatkami jest miłość, jaką Bóg rozlał w naszych sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 1-5).

Nie ustawajmy w wykorzenianiu zła z naszego życia. Niech post cielesny, do którego wzywa nas Wielki Post, umocni naszego ducha do walki z grzechem. Nie ustawajmy w proszeniu o przebaczenie w sakramencie pokuty i pojednania, wiedząc, że Bóg niestrudzenie nam przebacza[3]. /.../

Jeśli prawdą jest, że całe nasze życie to czas siania dobra, wykorzystajmy ten Wielki Post szczególnie, by zatroszczyć się o bliskich, by zbliżyć się do braci i sióstr poranionych na drodze życia (por. Łk 10, 25- 37). Wielki Post jest czasem sprzyjającym, aby szukać, a nie unikać potrzebujących; aby wołać, a nie ignorować tych, którzy pragną słuchać dobrego słowa; aby odwiedzać, a nie opuszczać tych, którzy cierpią z powodu samotności. Wcielajmy w życie wezwanie do czynienia dobra wszystkim, poświęcając czas na miłość do najmniejszych i najbardziej bezbronnych, opuszczonych i wzgardzonych, dyskryminowanych i zepchniętych na margines (por. Enc. Fratelli tutti, 193).

